

KORRESPONDENT—KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Grodna. — Sessja Seymowa zcia dnia 19. Czerwca we Srzode.

JW. Hrabia *Ankwicz* Poseł *Krakowski* podnoszący starą łaskę zagaił sessją w izbie Poselskiej od wezwania JPP. Arbitrow na ustęp.

W czasie którego po załatwieniu sporów względem przysięgi, wykonał ją nowo obrany Marszałek JW. *Bieliniski* Cześnik Kor: Poseł Ziemi *Warszawskiej* rotą przez JW. *Ankwicza* zdającego łaskę, przeczytają.

Po objęciu łaski JW. Marszałek Seymowy tak mówił:

„Nasi Wielcy Mości Ojcowie i Bracia! Cdyb
„wewnętrzne uczucia w swym na jaw okazane być mogły
„widoku, widziałby Prześwietny Stan Rycerski walkę umy-
„ślu moiegow w nayżywfszym sporze dopełnienia rozkazu wzy-
„wającego mię do dźwigania tego łaski seymowej ciężaru.
„Ale że to z układu natury być nie może, przynicie wy-
„raz uft z szczerości serca pochodzący, że obżerne tego
„stopnia powinności przy siłach moich niemożnych, boiaż
„podjęcia się tey pracy długo w umyśle i sercu moim wznie-
„cały. Cała ofiary moiey nadzieia w składzie Wielkich i
„oświeconych Grona tego Mężów; Swiatło wafze, ciemno-
„ści moiey przewodniczyć będzie. Zdania gruntowne i
„doświadczone w niezym obłakać mi się niedozwola, za któ-
„remi idąc pewnie, ile okoliczności nader dla nas nieszcze-
„śliwe pozwola, wspólnie do ratunku Oycyzny naszej u-
„biegać się będziemy. Czuie serce i dusza moja szacunek
„łaski Prześwietnego Stanu Rycerskiego w ogulności, i każ-
„dego z was godni JW. Kollodzy w szczegulności, że mnie
„nie zaśluzonego na ten powaźny powołac raczyliście stopień.
„Inaczej wdzięczności moiey wam nie zdołam okazać obo-
„wiązku, iak ofiarą wyług moich, lubo niemożnych, ale
„z gruntu serca pochodzących. Winienem zapewne nie-

„mniey i tobie JW. *Ankwiczu Pośle Krakowski*, to, co wewnętrzne serce czuie, oświadczyć i usty. Daleś tylokrotne dowody, iak na każdym stopniu swoiey użytecznym umieść być Oyczyźnie, bądź w Stanie Rycerskim, bądź w Senacie, bądź naostatku w zagranicznym od Rzpltey urzędowaniu. Światło i doskonałość twoia w publiczności ogulny dla ciebie ziednały szacunek. Dziękuję ci z serca za podanie mnie do tego dostoięństwa, które zapewne dokładnieybyś odbyć potrafił, gdybyś podobną twoiey szczyścić się mógł zdatnością. Dopraszać się w ciągu tey pracy nie przestań, abyś mnie światłem swoim zawsze łaskawie zasilał, raczył. A teraz przystępując w porządku prawa dozwolcie JW. Panowie, abym z Urzędu pierwsze zadość uczynił powinności w mianowaniu Sekretarza Seymowego JP. *Jana Jeziorowskiego*, którego do wykonania przysięgi „wzywam.”

JW. Marszałek Seymowy wysłuchawszy przysięgi JP. *Jeziorowskiego* podług roty w prawie 1764. roku dla Sekretarza Seymowego przepisanej, przystępuje do nominowania Delegowanych do N. Króla i Senatu, końcem doniesienia o skutku zaczętych obrad w izbie Poselskiej, ^{zawołał} nominował z Prowincyi *Mało-Polskiej* JP. *Teofila Żalujskiego* Słtę *Chęcińskiego* Pośta *Sandomirskiego*; z Prowincyi *Wielko-Polskiej* JP. *Stanisławskiego* Pośta *Ziemi Czerskiej*, a z *Wielkiego Xstwa Lit.* JO. *Xcia Lubeckiego* Pośta *Pińskiego*; którzy to Delegowani natychmiast udali się do izby Senatorskiej, gdzie zastali już przytomnego na Tronie N. Pana, otoczonego Ministrami i Senatorami. JP. *Żalujski* Pośta *Sandomirski* stanawszy w końcu izby Senatorskiej, iako pierwszy z porządku Delegowanych, za danym łobie od Łaski *Wielkiej Lit.* głosem miał mowę w tych wyrazach:

NAYIAŚNIEYSZY KRÓLU, PANIE MIŁOŚCIWY!

„Takie są zwykłe losu zdarzenia, że nadspodziewane okoliczności ciągną za sobą nieprzewidziane skutki, ciężkie choroby gwałtownego wymagają lekarstwa. Zagrożona „*Polska* zagnęła otaczającym ją niebezpieczeństwem, uyrzała się w potrzebie nieodwłócznego Seymu, iako najwyższonwieney wynikłym zdarzeniom zaradzać mogącego. Zawola-

„ny Naród stanął w swych Reprezentantach w dniu woła-
 „W. K. Mci przeznaczonym, lecz odłączony na czas prawem
 „z utęsknieniem pragnie rychłego do boku Pańskiego przy-
 „stępu. Ile radością napelnione serca przywiązanych dzieci
 „z każdego zbliżenia się do łona dobrego i ukochanego
 „Oyca, tyle równie przykrości doznawa Stan Rycerski, gdy
 „na wstępie obrad seymowych oddzielonym być się widzi
 „od oblicza łaskawego i dobroczynnego Króla. Oczekiwa-
 „ne skrócenie tak przykrych momentow tym jest pożąda-
 „niz, im potrzeba łączenia wspólnych do troskliwych usilo-
 „wań W. K. Mci jest widocznieyszą; im bardziey wyślawio-
 „ne Uniwersałem twoim N. PANIE gwałtowne kraini okolicz-
 „ności, wskazuia konieczność pośpiechu zaradzenia onym.
 „Zgromadzony Skonfederowany Stan Rycerski w skutecznie-
 „niu prawa o porządku seymowania, pod zagaieniem JW.
 „JP. *Ankwicza* Posła Wdztwa *Krakowskiego*, iako pierwsze-
 „go z Prowincyi *Mało-Polskiej* po dopełnieniu zwykłych
 „formalności przystąpił do obrania Marszałka Łaski koła swo-
 „iego, do której piastowania jednomyślnemi głosy wezwa-
 „ny JW. *Bielński* Cześnik Kor: Poseł Ziemi *Warszawskiej*.
 „Wybor ten z zaufania Izby całej pochodzacy, iak odpo-
 „wiada cnotom znakomitości i zasługom Meża tego, tak
 „sprawile powfzechne oczekiwanie W. K. Mci ukontento-
 „wania i approbacyi. Nayias: Panie! kiedy już stało się
 „zadosyć prawu w powołaniu Ofoby do styru obrad naszych,
 „z miłą chęcią przychodzi mi dopełniać włożonego na
 „mnie i współ-kollegow moich obowiązku doniesienia W. K.
 „Mci o tey odbytey uroczystości, wżysztco co poprzedzać
 „powinno Izb złaczenie ułatwionym zostało. Stan Rycer-
 „ski okazał się godnym oglądać oblicze Pańskie, oczeknie
 „zawołania W. K. Mci. Dozwol Miłościwy Królu temu Sta-
 „nowi zaszczytu pracowania w powołaniu swoim pod łaska-
 „wym swoim okiem, niech zasilony mądrą W. K. Mci radą
 „i Oycowłkim starunkiem usposabia się w rośtropne ratowa-
 „nie nieszczęśliwey Oycyzny swojej, niech czerpa pra-
 „wdziwe światło, którego trzymając się poydzie drogą w
 „teraźnieyszych zdarzeniach nayprzyzwoitszą. Przyimii Nay-
 „iasnieyszy Panie te moje i współ-kollegow prozby, a na
 „dowód, dozwol przystępu do ucaławiania dobrotliwey ręki.”

Odowiedział od Tronu Xże *Sulkowski* Kanclerz
 W. K. donosząc o chęci Króla J. w przyięciu oświadczeń
 Stanu Rycerskiego przez usta Delegacyi wyznaczony,
 a JPP. Delegowanych do ucaławiania rękę J. K.
 Mci wezwał.

JPP. Delegowani po ucałowaniu ręki J. K. Mci powrócili do izby Poselskiej, gdzie zasiadłszy mieysca swoje zdali sprawę z swoiey Delegacyi przez usta JP. *Zaluskiego* Posła *Sandomirskiego*, któremu stoffownie odpowiedział JW. Marszałek *Seymowy*.

Odezwał się JP. *Staniszewski* Poseł Ziemi *Czerskiej*, iż gdy było zwyczajem, że J. K. Mość delegował z Senatu do izby Poselskiej dla zaproszenia Stanu Rycerskiego dołączenia się z izbą Senatorską, tedy należy i teraz oczekiwać podobney delegacyi. Odpowiedział na to JW. Marszałek *Seymowy*: iż drogość czasu i chęć iak nayszybciej połączenia się z izbą Senatorską powinna nas dyspensować od tey ceremonii. Potym JW. Marszałek *Seymowy* zlecił JP. Sekretarzowi *Seymowemu* czytać porządkiem Woiewództwa, podług którego czytania Posłowie przechodzili z izby Poselskiej do Senatorskiej. Tam po obięciu mieysc ukazanych sobie przez JW. Marszałka W. X. Lit: za danym od tegoż głosem, JW. Marszałek *Seymowy* mówił w tey osnowie:

„Jeżeli naganina przywara zazdrości kiedykolwiek chluby, bym nazwaćby się mogła przymiotem, to pewnie w dzisiejszey obrotów kraju naszego kolei. Stawał tylokrotnie „bowiem Stan Rycerski w obliczu twoim N. PANIE i w obecności Prześwietnego Senatu w tak szczęśliwych czasach „Epokach, że ze wszystkich źródeł czerpać sposobu uszczęśliwienia swojego otwarte miał pole. Bodaj w głęboką „poszedł niepamięć! moment ten Rewolucyinyego zgasłego „Seymu, któren mogąc szczęścia krajowego ciągle utworzyć „pasmo, w przepaść dziś doświadczonych zagłębił nas „nieszczęść. Stawa dziś Stan Rycerski Skonfederowany „wspólnym z W. K. Mcią P. N. Mi: i Prześwietnym Senatem „spoiony węzłem, a stawa z nayszczerzą zaradzenia „skutecznego o dobro ogulne chęcią. Dałby to BOG, aby „zbieg nieszczęśliwych okoliczności, dawniejszych ratunku „nieusunął był nam sposobów. Okazałibyśmy N. PANIE, iak „roztropna w czynnościach gorliwość uszczęśliwiać może i „powinna. Ale czyż w nawiększych przeciwności zamętach „od ratunku Ojczyzny używaćby się przystało? Niech „od każdego Obywatela BOG tak szkodliwą myśl odwraca. „Wydźwigać z przepaści, a nie pograżać naszą winniśmy

„Oczyznie. Opufzczeniem rak zgubić ją zupełnie zdołali-
 „śmy. Wspólną radą, jeżeli wcale ją ufzczęśliwić nie po-
 „trafiemy, zmniejszać iey niefzczęście naszym być powin-
 „no obowiązkiem. Światło W. K. Mei P. N. Mił: i przewo-
 „dnicztwo doświadczone Senatu, będzie nam prawidłem po-
 „ftręzowania naszego, a dobro Oyczyzny iedynym zamiarów
 „naszych celem. A na znak dobrośliwego serca, racz W.
 „K. Mość Pan Nasz Miłościwy przypuścić Stan Rycerski do
 „ucałowania ręki swoiey.”

Po tym głosie Marszałka Rycerskiego koła w iz-
 bie Senatorskiej mianym, Ministerium udało się do
 Tronu, od którego Xże *Sulkowski* Kanclerz W. Kor:
 stośownie odpowiedział.

Po takowey Kanclerskiej odpowiedzi, zaraz ru-
 szyli z mieysc swoich Posłowie do ucałowania ręki
 J. K. Mei porządkiem Woiewództw przez JP. Sekre-
 tarz seymowego czytany. Za Posłami na końcu
 JP. Sekretarz seymowy teyże łaski Pańskiej był do-
 miełczony.

Po powróceniu Posłow na mieysca swoje, sessya
 od Tronu solwowana została na dzień iutrzeyfzy na
 godzinę 11. z rana.

Sessya 4ta d. 20. o godzinie 11. z rana we Czwartek.

Za przybyciem J. K. Mei, JW. *Tyszkiewicz* Mars:
 Lit: w głosie swoim oświadcza: iż zagaienia Sessyi
 oczekuje od JP. Marszałka seymowego, sam zaś z obo-
 wiązku przysięgi swoiey gdy nie może czynić tylko
 podług prawa, a zaś względem robienia ustępu przed
 zagaieniem gdy nie ma Prawa, a rotę przysięgi Mar-
 szalka seymowego takową okoliczność zajmującey
 nie ma sobie pokazaney, nie iest mocnym dopełnić te
 niektórych Posłow żądania w zaproszeniu Arbitrów
 na ustęp

Jmć PP. *Podhorski*, *Manuzzi*, i innych wielu Po-
 słow odzywają się: iż JP. Marsz: seymowy podług wy-
 razu przysięgi sessyi zagaiać bez ustępu nie iest mo-
 cen, zatym o zrobienie ustępu dopraszają się, a zaś
 JPP. *Rakowski* *Wizki*, *Karski* i *Szydłowski* *Płoccy* sprze-

ciwiała się ustępowi, i zagaienia wprzód sessyi domagała się.

Rzecz JP. *Ankiewicz*: iż wypadła potrzeba rozpoznania, czy ma być zagaiona sessya w przytomności Arbitrow, czyli bez tych. Niech przeciwni w zdaniach powody tego oświadczą, a to gdy dział się powinno na ustępie, o ustęp prosi. Wielu Posłów o to samo domaga się. Wyżey opponujący się Posłowie oświadczają niemożność robienia ustępu przed zagaieniem bez wyraźnego na to Prawa, gdy przysięgę przez JPana Marszałka seymowego wykonaną nie znają być prawem. A gdy nieprzeżądzie naleganie dalsze, aby Arbitrowie ustąpili, JP. Marsz: seymowy nalegającym o zagaienie sessyi, tłumaczy się niemożnością przełamania przysięgi w zagaieniu przy Arbitrach, a moc nakazania ustępu zostawioną być twierdzi przy Marszałku Lit: Gospodarstwo izby utrzymującym.

W takowym rozdwojeniu zdań Posłów, i opinii Marszałkow seymowego z gospodarującym, Król Jmć przyzywa Jmć PP. *Mniszcha W. Kor: Tyszkiewicz* Lit: *Bielinńskiego* seymowego Marszałkow, *Platera* Podkancl: Lit: i z niemi w tey mierze naradza się. Do tey konferencyi przybywa JX. Biskup *Instantki*. i zaraz JP. Marsz: seymowy odzywa się, iż nie zagaia sessyi, bo mu tego przysięga zabrania, ale tylko *interlocutorię* prosi JPP. Arbitrow, aby dla łatwiejszego porozumienia się Posłów, ustąpili. Opponujący się, gdy niepozwalała na wyjście Arbitrow, ci zostają w swych miejscach. W tym JP. *Tyszkiewicz* Marsz: gospodarujący w światłym głosie tłumaczy się dla czego żądaniu chcących ustępu, zadosyć uczynić nie może. — Mówi: Dwie przysięgi moją i Marszałka seymowego widzę być z sobą spór wiodące, iśza niedozwala zagaienia sessyi bez ustępu, zga zabrania mi czynić, na co prawa nie mam złożonego w swych ręku. Allobym się więc stał przysięgę swą łamiącym, albo nie posłusznym prawu. A nadto gdybym ogłosił wyjście JPanów Arbitrow

na ustep, wątpię aby słowa moje bez prawa były mocne do zobowiązania Arbitrow, i jeśli bym nie miał czymbym poparł swe oświadczenie, robiłbym bezskutecznie, chyba sam JPP. Posłowie wyprowadzaliby arbitrow z izby, gdyż ja tego uczynić nie jestem zdolnym, a karać żołnierzom wyprowadzać, nie widzę ani przysięgi, ani tyle w sobie mocy, a stąd daruję mi JPP. Posłowie żądający ustepu, iż żądaniu onych zadosyć nie czynię, i w tak sprzecznych okoliczności zbiegu, zostać muszę iak dotąd in passivitate.

JP. Dzierzbicki Poseł Nurcki odzywa się na ten głos JP. Mars: Lit: iż nigdy nie było praktyki, aby Senat przepisywał prawidła stanowi Rycerskiemu. Na to JP. Marzalek Lit: tłumaczy się iasnie z wyrazow mówienia, iż oświadczenie przekonania, i wrażeń nim kierujących, nie są to przepisy postępowania Stanowi Rycerskiemu.

Król Jmć wzywa do siebie opponujących się zrobieniu ustepu przed zagaieniem, i przypuszcza ich do ucałowania ręki. JP. Marsz: seym: wyraża: iż gdy spór trudny do rozstrzygnięcia, nie potrzebuje, i czas wycieczający zachodzi, oświadczam (zapominawszy o tyłkrotnym przyrzeczeniu, i wyrazach przysięgi nie zagaiania w przytomności arbitrow) iż zagaiam J J J y, i proszę arbitrow na ustep. Opponujący się na tym przestali, Arbitrowie wyszli.

W czasie ustepu JP. Mars: seym: donosi o Notach podanych przez JPP. de Suvers Rosyjskiego, i de Bucholtz Pruskiego Posłom, aby seym wyznaczył Delegacyą dla ułożenia Traktatu z niemi ratyfikacyjnego względem zabioru Prowincyow.

Tłumaczenie.

N O T A.

Niżey podpisany Extraordynaryiny i Pełnomocny Poseł Wielki Najiasnieyszey Imperatorowej Jeymei wszech Rosyi, widząc stany Najias: Rzpltey Polskiej na Seym zgromadzone, i Osoby one składające wezłem Konfederacy: złożone, spieszny się polecieć Seymowi zgromadzonemu, w takimym jego początku, obiekt i treść Deklaracyi de die 24.

Kwietnia, którą niżej podpisany podał z rozkazu swojej Monarchini Konfederacyi Gener: O. N. Dla ułatwienia tak nieodbicie potrzebnego urzadzenia, które przywróci iak nayprędzey pokoy Rzpltey, a oraz ustanowi Formę Rządu zbawienną, i przyjemną całemu Narodowi, Niżej podpisany żąda od stanow na Seym zgromadzonych wyznaczenia nieodwołcznego Delegacyi, dostateczną mocą opatrzoney, z któraby mógł weyść w negocyacye, ułożyć Traktat ostateczny, podług treści pomienionej Deklaracyi, który to Traktat ostateczny będzie potym ratyfikowany przez Nayaśnieyszego Króla Jmci, Stany na Seym zgromadzone; Ratyfikacye zaś onego w iak nayprędzszym ile bydz może czasie będą zamienione. Działo się w Grodnie dnia 19. Czerwca 1793. Roku-

Oryginał podpisany: Jakub Siewers.

Taż sama słowo w słowo i Nota Pruska, tylko podpis w niey: *de Bucholtz.*

Król Jmci: „Dopiero przeczytane Noty dały mi powód „oświadczenia w Stanach Seymujących, że gdy czynilem „akcess do Konfed: Targ: pod hasłem N. Imperatorowey „utworzoney, czynilem go na fundamencie aktu oneyże za- „ręczającego całość Kraiu naszego. Ten naycelniejszy wi- „dok był prawdziwym, do którego stosowałem wszystkie kro- „ki moje, i mam za powinność oznaymić Stanom Rzpltey „pod węzłem teyże Konfed: seymującym, że trwam w za- „miarze nie przykładania się w żaden sposob do ustąpienia „Kraiu nam zabranego w ułności, że Seymujące Stany w „równym zemną w tey mierze zostawać będą przedsięwzię- „ciu. Jest moim zdaniem, że nam należy na te Noty od- „powiedzieć w wyrazach nayumiarkowańszych, ale z prze- „łożeniem wszystkich racyi gruntuiących słuszność żądania „naszego o przywrócenie zabranych nam krajow w nadziei, „że mądrość i sprawiedliwość N. Imper: i Króla Jmci Pru- „skiego z przełożeń naszych uznaia, że nasz Narod nie dał „przyczyny do tych mniemań, dla których sądziły te Dwo- „ry mieć powód do zajęcia krajow naszych.”

Nomинуie zatym Król Jmci Delegowanych do Kon-
fitytucyi, z Senatu JPP. *Suchodolskiego Smol: Lasockie-
go Gołtyń: i Leduchowskiego Lubaczewskiego Kasztel:
a JP. Mars: seym: z stanu Rycerskiego do teyże De-
legacyi zaprasza z Prow: W. X. Lit: JPP. Kozakowskiego
Kowieńs: Godaczewskiego Trock: z Prow: Mało-Polskiej,
Ankiewicza Krakow;; Miączyńskiego Lubels: z Prowincyi*

Wielko Pols: *Klickiego* Warszaw: *Drewnoskiego* Łomż: Posłow. Izba otwarta. Za wniściem JPP. arbitrow JP. Mars: seym: zaprasza Delegowanych do wykonania przysięgi. JP. *Ankwicz* oświadcza: gdy Delegacyi będzie obowiązkiem zaświadczać imieniem stanów przez podpisy swoje przyięcie Praw, takowe podpisy wprzód Senatorowie, aniżeli Posłowie kłaść zwykli, a zatym gdy pierwey skutek przysięgi wypełniać będą senatorowie, pierwey i samą przysięgę niech wykonają, a gdy senatora żadnego w izbie nie ma, o solwowanie sessyi prosi. JP. Marsz: seym: odpowiada: Spodziewam się, że gdy wątpić o chęci JPP. Delegowanych z Senatu nie podobna, aby od w pónego ratowania Oycyzny, a zatym od wypełnienia tego obowiązku uchylali się, nie ubliży to ich pierwszeństwu, gdy dla ich nieprzytomności pierwey Delegacya z stanu Rycerskiego wykona przysięgę. JP. *Suffczyński* Chełm: spreciwia się pierwszości przysięgi Posłow przed Senatorami, i solwowania sessyi żąda, co wielu powtarza. JP. Mars: seym: odpowiada: iż solwowanie sessyi gdy od woli J. K. Mci zależy, nie jest go mocen wymagać. JP. *Suffczyński* tłumaczy się z przyczyn, dla których nie może następować przed wykonaniem Senatorow, Delegowanych z stanu Rycerskiego Przysięga, iż niepotrzebny tylko jest pośpiech, gdy skutkowanie tey przysięgi nie mogłoby następować, aż po dopełnieniu teyże od senatorow, a ztąd podług 1włzego żądania o solwowanie sessyi prosi, co powtarza cała Izba. JP. *Gankowski* Sandomirski odzywa się, iż widzi nieprzyzwoitość, aby iednego delegowanego Senatorsa przytomnego w Grodnie czekała cała Izba, a zatym przysięgi Posłow żąda. W tym Król Jmć postać po JP. *Suchodolskiego* oświadcza Ten wkrótce przybywa.

JP. *Plater* Podkancl: Lit: zabiera głos, i donosi, iż w przepisanej rocie prawem 1768. roku słowa: „In materiis status na któreby iednomyślność nie zasła” gdy są przeciwnie systematowi seymow pod

Konfed: będących, gdzie większość decyduje, sędzi potrzebą opuszczenia sów takowych. Na to cały izby zachodzi zgoda. JP. *Suchodolski* wykonywa przyśięgę, a potem JP. Mars: seym: JPP. Delegowanych z stanu Rycerskiego do podobney także wzywa przyśięgi, którą wykonali prócz JP. *Klickiego* Pośta Wars: nie przytomnego w tę porę na sessyi. Poczym sessyą Król Jmć na dzień następny na godzinę 11. zrana kazał solwować.

Sessya Seymowa 5ta dnia 21. Czerwca w Piątek.

Za przybyciem J. K. Mci, JP. *Tyszkiewicz* Marszałek Lit: w głosie swym oświadcza, iż dla dokładniejszego dopełnienia obowiązku swego, i ułatwienia sporów, iakie na przeszley sessyi zrzędziły nieukontentowania, wystarałem się kopii z Kancellaryi Konf: excerptu, w okoliczności ustąpienia Arbitrow przed zagaieniem sessyi. Z tych powodów na ustęp JPP. Arbitrow zapraszam. JP. *Karski* Płocki prosi o przeczytanie tego excerptu. P. Sekretarz czyta. Zapytuje się JP. *Karski* czy ekstrakt, czy kopia? Odpowiada JP. Marszałek Lit: że bez pieczęci. Pośtowie *Mazowieccy* nazywają to kopią, a zatym nie mogącą być uważaną. JP. Marszałek Lit: na zaręczenie Kancellaryi że jest istotna twierdzi, i przytomnych JPP. Konfylliarzow świadectwa wzywa. Odzywają się niektórzy zaświadczamy. JP. Marsz: Lit: rzecze: Gdy dla niedokładnego wydania ekstraktu przez Kancellaryą, też same co i wczoray zachodzą spory, oświadczam na dzień iutrzejczy dokładniejszy przynieść dowód, a dla rozpoczętych na dniu wczorayszym ważnych materyi proszę JPP. Arb: na ustęp. JP. *Karski* i inni proszą o zagaienie wprzód sessyi. JP. *Podhorski* z wielą innemi żąda przed zagaieniem ustępu. JP. Marszałek Lit: mówi: Skoro Marszałka Rycerskiego świadectwo nie zaspakaia izby, a dowodu dokładnego nie mam w ręku, oświadczam myśl moją, iż na dniu wczorayszym uczyniony komplement JP. Marszałka seymo-

wego, w słowach: *Zagałam*, rozumiem być czczym, gdyż wprowadzenie rzeczy do traktowania, istotnym zagałaniem rozumieć się powinno, a gdy dziś i tego uczynić JP. Masz: seymowy wzbrania się, ja oświadczam, iż jestem za prawem i prerogatywą arbitrow, i jutro będę, gdy tego potrzeba będzie wyciągać, dziś dla niewycięczenia czasu, i ukończenia rozpoczętego rutmarszu czynności seymowych JPP. Arbitrow proszę na ustęp. Odzywa się JP. *Służewski* Sandomirski: *Pamiętaj MPanie Marszałku Lit: na wczoraysze słowa: Wiernym będę Bogu, Prawu i sumieniu!*

JP. *Zaluński* mówi, iż powaga Marszałka nadać powinna wagę dowodowi stołownemu znaleźć kredyt Izby i Arbitrow, i ztąd prosi o ustęp. JPP. *Podhorski*, i *Ożarowski* toż powtarzają. JPP. *Karski* i *Rakowski* przeciwią się i o zagałenie sessyi prolżą. Arbitrowie w miejscach swych zostają. JP. *Dzierzbicki* i inni za ustępem mówią. JP. *Wyganowski* i *Mozowieccy* przeciwią się. JP. *Narbut* przywodząc punkta przyśięgi, ustępu żąda. JP. *Podhorski* wniosek przeciwiących się nazywa czczym. JP. Mars: Lit: oświadcza, iż jeżeli ma prawdę mówić, niewidzi dowodu prawnego, a zatym nie jest przekonany, aby mógł wyprosić Arbitrow legalnie. Ukontentowanie w całej izbie okazuje się, słyszeć się dać klaskanie od samych niektórych Posłow, za tych przykładem gdy i Arbitrow poszło wielu, całą winę na Arbitrow złożono, i obruszając się JPan *Ożarowski* Kaszt: mówi z żywością, iż przez te okłaski, Króla, Senatu i Stanu Rycerskiego skrzywdzona powaga. Ztąd arbitrowie niezastęgują na względ być przytomnemi sessyom. — JP. *Ankwicz* nieuszanowanie Króla i Senatu popiera, o niedokładności kopii zaświadcza. JP. *Służewski* mówi: jestem za prawem, sprzeciwiam się klaskaniu i oświadczam, iż odtąd za arbitrami mówić nie będę. JP. *Zaluński* chce, aby Marsz: seym: tym sposobem, iak wczorayszey sessyi zagał i na ustęp arbitrow prosił. JP. *Maszałek* Lit: tłumaczy się, iż zda-

rzenie, którym się izba obraża przez okłaski, nie było z instyktu iego. Dodaie, że chciał zawżze iedności, lecz tego dokazać nie mogąc, powtarza przyrzeczenie dokładniejszygo wystarania się dowodu z Kancellaryi. Sprzeciwia się JP. *Rakowski* i inni. Arbitrowie nakoniec wychodzą. (w czasie ustępu nayprzód JP *Marzalek* seymowy w głosie zabranym oświadczył usiłowania łączyć z chęcią J. K. Mcią w głosie na dniu wczorayszym w czasie ustępu przy czytaniu Not od Ministrów zagranicznych podanych mianym, iż ma nadzieję zrobienia losu Ojczyzny lżeyszy, a Imperatorowę Jmć spodziewa się być skłonioną do żądań sprawiedliwych nieszczęśliwego Narcedu w proźbach o powrócenie tak przez nią zabranych, iako też w przyłożeniu się odzyskania od Króla *Pruskiego* zajętych krain, i w tym przedsięwzięciu iść za radą J. K. Mci i przykładem oświadcza.

JP. *Zabiello* ex *Kaszt*: Miń: Poseł *Wolkowyski* uwielbiając głos J. K. Mci miany na sessyi wczorayszey, woosi, aby Królowi Jmci dzięki publiczne czynione były przez ucałowanie ręki, do czego wszyscy przychylają się — JP. *Marz*: seym: w powtórnyim głosie oświadcza, iż ieszcze nie są przedrukowane dla krótkości czasu Noty. wczoray przez Ministrów zagranicznych podane, tym czasem względem odpowiedney Noty namyslić się doradza, i daie głos JP. *Kulwiecowi* *Oszmian*: który oświadczywszy od Pttu swiego winne Tronowi uszanowanie, z obowiązku instrukcyi naymocniey przeciwko rozbiorowi kraiu mówi, o skutecznych środkach dla zaradzenia ku odzyskaniu na wspaniałości Imperatorowej Jmci gruntuiąc się, myśleć radzi. JP. *Podhorski* *Wołyński* przy instrukcyi w podobnym warunku stając, w tey materyi przekłada nad pośpiech z zaradzeniem skuteczniejszy bydz wolnego postępowania kroki.

JX. Biskup *Infłancki* w głosie swym oświadcza, że uważał zawżze, iż Ojczyzny szczęście w łączeniu się z Dworem *Peterzburskim*, przyczyna zaś upadku

z oddalenia się od iedności z tymże pochodziła. Ina tøy to wspaniałomyślności N. Imper: całą nadzieię gruntując, wszystkiego się spodziewa, a jeśli w kłędzie przeznaczenia Polska z liczby Królestw na wymazanie wskazana, mężne zniesienie nieszczęścia przyzwoitszym być sędzi, nad próżne i bezskuteczne usiłowania. JP. *Kresnodembski* Liwski podług wyrazu swoiey instrukcyi od złożenia winnego J. K. Mci hołdu zaczyna, i głos swój doradzaniem nayspiesznieszego obmyślenia ratunku w terażnieyszych okolicznościach Oycyzny, kończy. JP. *Godaczewski* Trocki w tymże sposobie mówiąc odezwę do dworu *Angielskiego*, iako szrodek nayprzyzwoitszy doradza.

JP. *Goliński* Czerniechowski odzywa się, iż widzi Seym ninieyszy nie już dla ratunku nieszczęśliwey Oycyzny i zaradzania w tak krytycznych iey okolicznościach podług własnego każdego Reprezentanta przekonania i istotnego każdego pocziwie myślącego obywatela obowiązku, ale raczey dla dopełnienia obcych rozkazow i podpisania ratyfikacyi rozbioru kraiu zwołany. Boie się, aby nie stał się podobnym Seymowi 1775. R. na którym ratyfikowano rozbiór iwszy w zaręczeniu, iż zgi nie nastąpi nigdy, przecież ta świętość Traktatow, ta uroczytość wzystkich sasiadujących Dworow przyrzeczeń, dziś odmienioną została. A ztąd ani na Delegacyą, ani na Ratyfikacyą niezezwalając, o podanie Nott odpowiednych z przełożeniem o powrócenie zaiętych Prowincyi prosi.

JPan *Jankowski* Sandomirski podaje następujący projekt:

My Król za zgodą Seymujących Stanów widząc się w nayprzykrzeyszych okolicznościach, w których pograżeni jesteśmy zprzyczyny zabranych tak znacznych Prowincyi tak przez Rosyą, iako i Nay: K. Imci Pruskiego, z ufnością odwołujemy się do tychże Monarchów po sprawiedliwość i dotrzymanie tylolicznych Traktatów całosć Granic Polskich warujących, słasując się oraz do Deklaracyi Nay: Imperatorowy w Roku 1792. na dniu 18. Maja podaney zeszłemu Seymowi. Wysyłamy przeto NN: tak do N. Imperatorowy

iako naydawniejszey Aliantki, iako i do Nuyias: Króla Imci Pruskiego z żądaniem nayusilniejszym, aby chcieli woysku swoje z zabranych przez nich Krajow wyprowadzić, do Nuyias: zaś Cesarza Imci aby się do tych Dworów wstawić raczył, iżby Polska żadney nieponiosła klęski względem uszczerbku całości granic na fundamencie traktatów w Roku 1773. zagwarantowanych przez wszystkie trzy Dwory.

JP. Gałęzowski Lubelski wprzod a niżeli Noty odpowiednie zostaną wygotowane, radzi determinacyą wysłania Posłow do dworow sąsiadujących, i w tey myśli wygotowany podaie do Łaski projekt; o przeczytanie onego w kontynuacyi głosu prosi. — Następnie czytanie projektu przez P. Sekretarza, w którym odwołując się do Traktatu 1775. Radzi wysłanie Posłow, z przełożeniem do Dworow *Peterzburzkiego* i *Berlińskiego* o przywrócenie zajętych nieprawnie Prowincyi, a zaś do Cesarza Imci o interessowanie się do pierwszych zch. — Kończy głos żądaniem, aby Deklaracye dworow zajmujących Prowincye nasze, wraz z odpowiedzią przez Konf: Gen: uczynioną Ministrom Zagranicznym tu przytomnym były komunikownne, na co caley izby zachodzi zgoda. JP. *Skirmontt* Piński przed podaniem Not odpowiednich widzi potrzebę, ażeby JPP. Pieczętarze na dawnym Seymie w *Straży* będący, a teraz w Departamencie interessow zagranicznych zawiadujący o przyczynach i okolicznościach iak naydokładniejsze względem zaboru kraiu stanu interessow przynieśli objaśnienie, oraz upatruie potrzebę do Ministrow zagranicznych podania odezwy. JP. *Gałęzowski* Lubelski w głosie swym wystawia porównanie dawnego z terażniejszym stanem Polski, i na mocy Traktatow 75. wyznaczeniu Delegacyi dla ratyfikowania zabioru sprzeciwia się. JP. *Szydlowski* Ciechowski wkrótkości światłego głosu oświadcza żądanie, aby komunikacya Not podanych nastąpiła Ministrom dworow zagranicznych tu przytomnym, którzy nie mogą być nieczuli na stan kraiu naszego, gdy do klęsk iego nieprzyczyniaią się. Oto cała Izba prosi. JP. *Zalu-*

ski Sandomirski mówi: iż myśląc o ocaleniu kraiu zewnętrznym, przyzwolta dać baczość na stan intereffow iego wewnętrznych. Oświadcza, iż będąc od Konfed: Gen: wyznaczonym do zarządzania skarbu, ma doniesienia o zley tego skarbu sytuacyi, gdy przez odpadnienie zaiętych Prowincyow zmniejszone dochody skarbu tak daleko zostały, iż woysko niepłatne, i inne nieodbitie potrzebne wydatki ułatwionemi niezośtały, a ztąd prosi, aby na naypierwszey sessyi był roztrząśniony projekt w tey mierze, iżby wydatki nieprzenosząc przychodu podług stanu skarbu, stosowane były. *JP. Karfski Płocki* w krótkim głosie oświadcza, iż poty niepozwoi na żaden krok, aż wprzody Ministrom dworów zagranicznych tu znaydującym się, komunikacya Not nie nastąpi.

Król Jmć za otworzeniem Izby i wniściem *Arbitrow JP. Ankwicza* Delegowanego do Konstytucyi na dniu wczorayszym w czasie przysięgi na sessyi nieznaydującego się, do wykonania teyże wezwał. Po czym sessyą na dzień następujący na godzinę zwyyczajną solwować rozkazał. (*Ta w Dodatku.*)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A N G L I A.

Z Londynu d. 12. Czerwca. Lord *Auckland* zakończywszy swe poselstwo z *Hagi* do Londynu przybył. Obeymie on urząd wewnętrznych intereffow Ministra na miejscu *P. Dundas*.

P. Sameul Thernton Esq jeden z deputowanych Parlamentu pisze do Prezydenta *de Hull*, że Imperatorowa Jmć przez Ukaz do Państw swych wprowadzania z obcych kraioy następujących towarow od daty 1go Czerwca zakazała: Trzewikow, butow, harapnikow, szpilek, karet, papieru, szkła, fałszywych pereł, wachlarzow, kapeluszw, tabakierek, guzikow, zausznik, zegarkow, grzebieni, cybukow, drotu, narzędzi żelaznych, skór, dywdykow i szorow, muslinu, koronek, konfitur cukrowych, wstąg, młynkow do kawy, pudru, pomady &c.

Z *Cambridge* d. 5. *Czerwca*. Akademia tutejsza wygnała z pośród grona swego P. *Frend* Autora dzieła pod tytułem: *Pokoy i Zgoda*, w którym powstaie przeciwko Religii ustanowionej w *Angli*, przeciw Liturgii tamiecznego Kościoła, i przeciw dostojestwom stanu Duchownego. Wyrażnie to dzieło do Republikańskiego rządu żmierza.

Utworzyło się w Londynie *Towarzystwo Nauk*. To postanowiło wszystkich uczonych ludzi wspierać i Autorów ubogich, a prawdziwe talenta mających ratować w potrzebach tak samych, iako i po zeyściu ich, naybliższych z familii. — Ustały tu pogłoski o bliskim pokoju.

BELGIUM.

Z *Luxemburga* dnia 8. *Czerwca*. Po doszley tu wiadomości, że Francuzi z *Thionville* i *Longwy* nas atakować mieli; cofnął się czymprędzey General *Schröder* aż do *Arlon*. Wczoray o godz: 5. trzema kolumnami wolnie przeszli aż do nas. Jedna kolumna na batalion Pułkownika *Murray* napadła, lecz kartaczami naszych odpędzona w naywiększym cofnęła się nieporządku. Drugim też nielepicy się powiodło. Gdyż nie mogąc dla dobrego położenia atakować nas znaczną ponieśli strać. Potyczka od 4. po południu do północy ciągle trwała. Z tym wszystkim mało mamy zabitych, ale więcej rannych; między którymi znajduje się Rotmistrz *Graf Wurm*. Ten z 70. ludzi na 500. uderzył nieprzyjaciela, ratował batalion *Ryński*, którego nieprzyjaciel cofając się opasał. Rotmistrz pięć razy cięty, i raz bagnetem przesztyty został, ludzkie jego z rąk nieprzyjaciela wyrwali, umarł iednak. Pole całe trupem zaślano, 18. wozow z rannymi tu przybyło. Lecz za to jutro 7. batalionow w sukurs otrzymamy.

Z tegoż *Luxemburga* dnia 12. *Czerwca*. Już tedy musiały woyska nasze większey potędze pod *Arlon* ustąpić. Cofnęły się zatym aż tu, a Francuzi wpadli w Niedziele wieczorem do *Arlon*, część miasta i magazyn zrabowali.

KORRESI O W D E N T A K R A I O W E G O Y Z A G R A N I C Z N E G O.

W Sobotę dnia 29. Czerwca 1793. Roku.

Z Grodna. Sessya Seymowa 6ta d. 22. Czerw: w Sobotę.

Za przybyciem J. K. Mci, JW. Tyszkiewicz Marszał: W. Lit: mówi: Uiszczaam się danemu słowu na dniu wczorajszym. Mam dokładny ekstrakt przyięgi przez kancelaryą mnie komunikowany, a zapatrując się w nim na warunek przyięgi przez JP. Marszałka Seym: zaręczony, JPP. Arbitrow zapraszam na ustęę; JPP. Mazowieccy i Połowie żadaia przeczytania teyże przyięgi, inni domagaia się wprzód ustęu, bez skutku jednak zostało to żądanie przeczytania przyięgi. Ekstrakt iey oddany został JP. Rakowskiemu Wizkiemu, a JPanowie arbitrowie na ustęu wyszli.

W czasie ustęu JP. Marsz: seym: zagaia sessyą, i w krótkości przywiódłszy opisanie sytuacyi Oyczyzny, wnosi przeczytanie odpowiedzi na noty przez dwory Peterzburski i Berliński podane. Xże Sutkowski Kancelarz Kor: oświadcza, iż Pieczętarze Obojga Nar: pilni w dopełnieniu obowiązkow swoich, i czynni w ułatwieniu interesow publicznych, skutkuiąc wołą Stanow seymuiących składaia odpowiedź na Noty podane, które do przeczytania JP. Sekretarzowi podae. JP. Marsz: seym: JPana Grodzickiego Połta Krakowskię pilnie w interesach cudzoziemskich pracuiącego o przeczytanie rzeczonych Not odpowiednich prosi, które żądanie Król Jmć powtarza. Czyta JP. Grodzicki nayprzód Notę odpowiednią Dworowi Peterzburgskiemu w tych słowach:

Tłómaczenie odpowiednicy Noty Połowi Rossyjskiemu.

Niżej podpisani w odpowiedzi na Notę JW. JPana de Sievers Połta W. nadzwyczajnego i Pełnomocnego Najiaś; Imperatorowej Jeymci Catey Rossyi pod dnim 19. bieżącego miesiąca podana, maia honor oświadczyć co następuje:

Nigdy Rzplta Polska nie mogła nie znać tego, że iey bezpieczeństwo polega na ścisłym łączeniu się z Rossyą, i dla tego utrzymywanie tego związku było zawsze celem iey życzeń. Jeżeli z własc wey rządowi Republikańskiemu wolności niektórzy Obywatele dali się skłonić do pewnych krokow mniej zgodnych z tym systematem, zbytnimby tu było

przytaczanie pobudek, tych błędów, które ścigały na Króla, Jmci i Narod Polski szkodliwe i niespodziewane skutki, dosyć jest przypomnieć, iż w moment odebrania Deklaracyi uczynionej z strony N. Imper: Jmci całej Rosyi pod d. 18. Maia 1792. R. wszyscy Obywatele oświeceni uczuli za rozważą rzeczy, w iak konieczney zosławali potrzebie złączenia się iednym węzłem w celu zprostownia tego wszystkiego, w czym okoliczności w ostatnich czasach uskutkowane, mogły się sprzeciwiać politycznym układom W. Monarchini z Polska sąsiaduiącey. Ten był cel Konfederacyi Targi do micy Król skoro okoliczności dozwoliły akcess uczynił, polegając z zupełną wiarą na świętości Traktatów poprzednich, a mianowicie 1773. Konfederacya Gener: O. N. w oczekiwaniu momentu, który miał zatwierdzić połączenie: się Państw obydwóch przez ścisleyse związki, gruntowała nadto swe zaufanie na brzmieniu rzeczoney Deklaracyi, zapewniałacey Narodowi Polskiemu iego wolność, pomysłność, i niepodległość; Niżey podpisani odwołać się mogą do zaświadczenia samegoż JW. Ambasadora, iżeby Król, Jmć, lub Konfederacya choć naylekkszym przeciwnym postępkiem ubliżyli temu słusznemu Prawu, iakie mają do zaufania w wielkomysłności iego Monarchini, gdy z iedney strony woyska Rosyjskie po Kraju rozłożone, iak przyiacielskie żywione, i utrzymywane są obficie dotąd, z drugiej zaś strony rząd krajowy baczny na poskromienie ducha niebezpiecznego nowey sekty Filozoficznej, o sprzyjanie którey, ieśli iaka liczba Osob sprawić mogła podeyrzenia, używał ostrożności, a czasem i rygoru mniej z powodu ważności wydarzeń, iak raczey z względu na troskliwość w tey mierze sąsiadzka.

Zebrana na Seym teraznieyszy Rzplta, lubo w nieodmiennym zosławie postanowieniu uczynić to wszystko w żądaniach słosownych, co do traktatów trwających proponowanym będzie, albo do ich umocnienia, albo do przywrócenia do stanu pierwszego, coby z klubow wypadło. Niżey podpisani oświadczyć są razem obowiązani, że Stany Rzpltey Deklaracya podana Konfederacyi Gener: od N. Imperatorcey całej Rosyi pod dniem 9. Kwietnia, w której o ścięciu granic Polskich jest wzmianka, uważać nie mogą za Deklaracya oderwania nieodzownego Krajow, ani od subalternow następnie wydane rozkazy znać za wolę tę Monarchini, którey znana sprawiedliwość i wspaniałość, przewyższa nawet potęgę. Nie mogą równie brać notę połączoną od JW. Ambasadora za wezwanie Osob do Delegacyi na potwierdzenie iakiegokolwiek oderwania Kraiu, ma-

ia owszem w zaleceniu wyraźnym niżej podpisani przelo-
żyć, że Rzplta nigdy nie iest, i byż nie może wolna
w brew uroczystem ślubom uczynionym utrzymania całości
granic Państw swoich przy Traktatach i Gwarancyi trzech
Sasiedzkich Potencyi przystąpić do iakiegokolwiek w tey
okoliczności układu, i nie zostać iey iak tylko odwołać
się do wspaniałości N. Imperatorowej Seymci, i innych
Sasiedzkich Potencyi, ażeby ten pozor iakoby przyzwolenia
ze strony Polski oddalić chciały, gdy żadne prawo nikomu,
ani Seymowi nawet oderwania iakieykolwiek części Kraiu
nie nadaie mocy, a uczyniony krok takowy nigdy pošta-
ci legalności mieć nie może.

Niżej podpisani mają zatym zlecenie upraszać JW. Am-
bassadora, ażeby raczył wyraźniey oznaczyć obiekt żada-
ney Delegacyi, aby z takowego objaśnienia Stany Sey-
miujące poznać mogły, ieżeli tey wyznaczenie zgodne byż
może z zachowaniem Traktatów, których w żadnym pun-
kcie naruszać nieodważają się, tudzież z władzą Seymową,
równie iako i z świętością przysięgi całego Narodu, Dan
w Grodnie dnia 22. Czerwca 1793. Roku,

Po przeczytaniu mówi JP. Marsz: seym: za nieodwło-
cznym podpisaniem tey Noty, na co caley izby zachodzi
zgoda. Król Jmć wezwał Ministerium, i oświadczył, iż
przeczytany projekt odpowiedzi widzi byż zgodnym z przy-
zwoitością, godnością Rzpltey, i okolicznościami. Oraz
żąda, aby Nota odpowiednia Królowi Jmci Pruskiemu prze-
czytana była. JP. Marszałek seym: mówi: Stofuję się do
woli J. K. Mci, i chcąc aby wszystkie rzeczy w izbie uła-
twione były, zwykłym porządkien apytuję się pierwey:
Jeżeli na podpisanie pierwszey przeczytanej Noty zachodzi
zgoda? O co potrzykróć zapytuje się. Cała izba powtarza:
Zgoda. Delegowani podpisują. JP. Mars: seym: mówi, iż
gdy projekt takowey odpowiedzi wchodzi w Xiege praw,
stuszenie przez Delegowanych winien byż podpisany, lecz
odpowieź mająca byż podana Ministrowi Dworu Peter-
zburgskiego powinna byż zaświadczona podpisem Kanclerza.
O danie zlecenia takowego JPP. Pieczętarzom zapytuje Sta-
now Seym: stołowny do tego podaie projekt, który JP. Sekr:
czyta, a cała izba potrzykróć od Mars: seym: zapytana,
oświadcza iednomyślną zgodę.

JP. Drownowki Łomż: domawia się, aby tak Noty
podane przez Ministrow Dworów Peterzburgskiego i Ber-
lińskiego wraz z odpowiedziami na nie in Volumen Legum
wpisane były, na co cała Izba oświadcza zgodę.

J.P. Grodzicki Posel Krak: czyta odpowiedź na Notę Dworu Berlińskiego, w której równie iak w Nocie Dworowi Peterzburgkiemu daney, iasne zrobiwszy tłumaczenie się, Noty teyże kopią przyłączono.

Tłumaczenie Noty odpowiedniej na Notę podaną od J.P. de Buchholtz Pośła Pełnomocnego Nayias: Króla Jmci Pruskiego.

Niżej podpisani in consequenti Noty J.P. de Buchholtz Pośła nadzwyczajnego, i Ministra Pełnomocnego Nayiasn: Króla Jmci Pruskiego podaney na dniu 19. Mca bieżącego, mają honor oświadczyć co następuje.

Wysoki szacunek, iaki Narod Polski zawsze przywiązywał do przyjaźni Nayias: Króla Jmci Pruskiego, niedozwalał mu omieszkac żadnego środka zapewnienia iey sobie, o której przez traktatowe związki ma prawo Narod Polski być zabezpieczonym. Jakoż w czasie wniyscia woysk Pruskich do Kraiu Rzpltey, zaufanie takowe nie dozwalało domniemywać się innych pobudek tego kroku, prócz wyrażonych w Deklaracyi przy wniysciu tegoż Woyska podaney. Nie przestaie Narod trwać dotąd w takowych nadzieiach, a zgromadzonym będąc na Seym terazniejszy, gdy widzi, że stan aktualney rzeczy w Polsce nie zostawie miejsca naylepszemu nawet i nadal tego gatunku obawom, które stały się powodem użycia środka ostrożności w posłaniu woysk Pruskich do Polski. Stany Rzpltey mogą się spodziewać, iż Krol Jmć Pruski zechce się przychylić do wyprowadzenia woysk swoich z Prewincyi Polskich, w których dotąd przebywają.

Co do żądania będącego obiektem Noty J.P. Pośła Pruskiego, gdy niżej podpisani dali już swą odpowiedź JW, Ambasadorowi Rosk: w podobnym iednostowney tegoż Noty punkcie, przestaia tu na przyłączeniu kopii rzeczoney odpowiedzi, w której J.P. Posel Pruski znajdzie dośćatecznie wyszczegulnione uwagi, iakie natura okoliczności przetożyc wymagała. Dan w Grodnie d. 22. Czerwca 1793. Roku.

J.P. Marsz: seym: zapytuje się o zgodę na podpisanie tey Noty, pot zykrotna zachodzi. Niektórzy żadaia Deliberacyi, innych bardzo wielu utrzymuią, iż natura Noty nie jest ta sama, co iakiegokolwiek Projektu, zwlaszcza w okoliczności tak ważney, i tak pilney; i iak się spodziewać potrzeba przez JPP. Pieczętarzy doskonale rozważoney. Przeto żądanie deliberacyi sadzą być nieprzyzwoitym.

J.P. Służewski Sandom: powtarza wnioski na dniu wczorajszym uczynione, aby komunikacya Nót odpowiednich

Ministrom Dworow Zagranicznych tu przytomnym nastąpiła. Takowe żądanie wielu innych popiera. JP. Mars: seym: na ten wniosek zapytuje izby o zgodę? Ta zachodzi. JP. Mars: seym: rzecze: *Niewątpliwie gdyby JWW, Pieczętarze takowe zlecenie Stanow nayrychley dopełnić nie mieli.* JP. Młodzianowski Rożański wnosi dodatek, aby przy komunikowaniu Ministrom Zagranicznym Not rzeczonych, i te do których one odwołują się, były przyłączone.

JP. Gołyński Czerniec: domaga się, aby JPP. Pieczętarze o stanie interestow Zagranicznych donieśli Izbie. JP. Mars: seym: czyta Projekt w treści: *My Król za zgodą Stanow Seymujących zalecamy JPP. Pieczętarzom Komunikowanie Not wraz z odpowiedziami Dworom Peterzburgskiemu i Berlińskiemu podanemi, wszystkim Ministrom Dworów Zagranicznych przy nas rezydującym.* Na takowy trzykrotna zachodzi zgoda. Sessya solwowana na dzień poniedziałkowy 24. Czerwca na godzinę zwyczajną.

Z Warszawy dnia 29. Czerwca. Rozrządzenie w składzie Policji *Warszawskiej* względem szpitalow tutejszych Juryzdykeyi Marszałkowskiej wyszło następujące:

„Juryzdykeya Marszałkowska Koron: Naywyższey Instancvi, wraz z Afseksorami przez N. Konf: wolnych O. N. przydanemi, będąc dostatecznie zainformowaną przez Deputacyą z grona swego do wyexaminowania i urzadzenia Szpitalow *Warszawskich* wybraną, że fundusze tego-roczne Kasy ofiar miłosiernych, tudzież szpitala Sgo Łazarza mogą *tentisper* wystarczyć tak na utrzymanie ubogich i chorych z ulic zebranych i poczęści w szpitalu Sgo Łazarza, poczęści zaś w Cuchtauzie i po różnych Fabrykach umieszczonych, iako też na upłacenie długów i innych wydatkow nieuchronnych święto-Łazarzkich, iezeli te dwie kasy pod iednym dozorem zostawać i na te iedyne obiekta (wszelkie inne wydatki, mianowicie na fabrykę wstrzymując) obrócone będą, co też i Nayias: Konfederacyi naywiększym było powodem do decyzji, z mocy której ninieysze robi się urządzenie; z tego zatym powodu Juryzdykeya Marszałkowska wraz z Afseksorami uprosiwszy JW. Symeona Kazimierza *Szydłowskiego* Kaszt: *Zarownoskiego* gorliwie i pracowicie Prezydeneyą w Deputacyi Szpitalney dorząd odbywającego, zlewa na niego zupełny tymczasowy zwierzchny dozór nad wspomnionemi dwoma funduszami kasy ofiar miłosiernych i szpitala Sgo Łazarza. Chcąc mieć, aby tak Ur. *Tolkmit* Kaszyer i Ur. *Loga* Intendent przeszley Policji zawiaduiacy, ieden kas-

„są ofiar miłośniernych, drugi ubogiem Policyinemi, iakoteż
 „Prowizorowie Podskarbi i Chirurgus szpitala Sgo Łazarza,
 „niemniej dozorczy ubogich Policyinych w Cuchtauzie i po-
 „Fabrykach umieszczonych referowali się we wszystkim do
 „JW. Kasztelana *Zarnowskiego*, iemu Rapporta podawali,
 „bez iego dozwoleńia żadnych długów, żadnych nadzw-
 „yczajnych wydatków nie czynili, żadnych osób nieprzy-
 „mowali i niewypuszczali, a to dopóki stałe urządzenie szpi-
 „talow Warszawskich od władzy naywyższej nie nastąpi,
 „cokolwiek zaś JW. Kasztelan z mocy tey Deklaracyi urza-
 „dzi, o tym zupełny skład Policyi Warszawskiej co tydzień
 „uwiadomi; do Kancellaryi tey Zwierzchności dozorczy w Os-
 „bie JW. Kasztelana *Zarnowskiego* Juryzdykcyą wyznacza Ur-
 „*Wagrockiego* Kancellarzystę swojego składu.” — *Dat w War-*
szawie na seji dnia 22. Czerwca 1793. R.

Tomasz ALEXANDROWICZ Wwda Podlaski (L. S.)

Prezydujący.

Szymon Kaspercki L. M. K. i K. B. Regent.

Ponieważ w Korrespondencie Kraiowym Nro 50. pod Ar-
 tykułem Wiadomości Krajowe, w Punkcie 8mym umieszczo-
 ne jest doniesienie o projekcie podanym przez Ur. *Meissnera*,
 w którym żadał pożyczania stu tysięcy Czerw. Złł: u Rze-
 czypospolitey, iakoby sam tylko ieden teraz Kantor Banko-
 wy w Warszawie ma wyrażać, ażeby to doniesienie w błąd
 Publiczność niewprowadziło i pokrzywdzenie Domom innym
 Bankowym ieszcze w Warszawie utrzymującym się nie przy-
 niosło, Klemens *Berneaux* donosi, że iego bankowe czynno-
 ści nie cierpiały żadney odmiany, że ufność Krajowa i Za-
 graniczna, którą się zaszczyca, przez regularne każdemu za-
 dosyć jest nienaruszona, i że iego Papiery i Wexle, były, są,
 i będą z naydokładniejszą punktualnością wypłacane.

Z Łucka dnia 15. Czerwca. Dnia 13. tego mies: iako
 dzień imienin JW. Antoniego *Pałaskiego* Marszałkz Konfed:
 Kor: Zastępcy, oraz Marszałka Konf: Wdztwa Wołyńskiego,
 Orderow Polkich i Sgo Jędrzeia Newkiego Kawalera, obcho-
 dził tu wspaniale JW. Ignacy *Konopacki* Konf: Wdztwa Wo-
 łyńskiego Konfysliarz. Dawał kollacyą z assamblami przy illu-
 minacyi guśtowney cyfer JW. *Solenizenta*. Na tey kollacyi
 zawiadował się liczny zjazd Obywateli i Dam, gdzie było spet-
 nane zdrowie tegoż JW. Marszałka przy nieustannym przez
 całą noc biciu z móżdzerzy. Dzień następny odnowił festyn
 z pod buą wspaniałością.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 8. Czerwca. Konwencya Narodowa wysłuchawszy rapportow od Deputacyi morskiej, dekretuje: Izby wszystkie okręta miasta *Hanseatyckich* wzięte przez Marynarzow Rzpłtey Francuzkiej upędzających się za nieprzyjaciółmi po morzu *Baltyckim*, poczytane były za woienną zdobycz orężem nabytą.

Także okręta należące do miasta *Gdańska* skoroby schwytane były, są ogłoszone za dobry łup, a ci, którzyby je zdobyli, podług woli swejey mogą iako własnością rozrządzać swoją.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 8. Czerwca. Woyska skombinowane, po zwawey utarczce z Francuzami, odebrały miasto *Lannoi* w Hrabstwie *Aolst*. Dnia 5. t. m. *Hollenderski* szwadron kawalerji w pewney potyczce znaczną od nieprzyjacielskiej dywizji w ludziach i koniach poniosł klęskę. — Ogień z *Valenciennes* nad wszelki wyraz okropny, przeszkadza niezmiernie robotom wojsk oblężenie czyniących.

Kuryer *Rotterdamski* donosi, że *Xże de Waldeck* kulą armatną ubity w ten czas, gdy o 20. krokow od baterji Francuzkiej tylko był oddalony, do której on maszerował.

NIEMCY.

Z Wiednia dnia 8. Czerwca. We wtorek była konferencya wielka u Dworu względem interesow Francuzkich. Upewnialią, że w tym roku zupełny pokoy stanie, i że nieprzyjdzie do 3ciej kampanji.

WŁOCHY.

Z Nocy dnia 29. Maja. Rzeczpospolita *Genueńska* wypowiedziała wojnę Królowi *Sardyńskiemu*. Stoi woyska iey 10 tysięcy pod *Saorgio*. Proszą *Genueńczy* u Francuzow o posiłki z 8,000. tysięcy ludzi złożone. Jest podobieństwo, że przyślane będą. Z tą pomocą łatwo się będzie zbliżyć do *Turynu*, ponieważ gór żadnych złąd nie ma, same tylko równiny łatwość do marszu dają.

Gdy wtym piśmie peryodycznego szczupłym obrebie niepodobna wszystkich umieścić głosów, przeto dla dogodzenia ciekawey Publiczności zbior udzielny tych mów Seymu teraz w Grodnie agitującego się drukujemy, które w Korrespondencie niemogą być dla szczupłości miejsca zawarte a naszej wiadomości doszły. Takowych Mów zbior wychodzić będzie z druku każdego wtorku i soboty Numer 1, poki nam onych nie zabraknie. Tych drukowanie że nowy za sobą koszt pociąga, przeto nie będzie należec ani do pręnumeraty Korrespondenta, ani do przedaży iego na sztuki; ale każdy Numer osobno po gr: 15. przdawany będzie.

DONIESIENIA.

Piotr Dufour uprasza JJ. PP. Prenumeratorów Dykcyonarza Medyki i Chyrurgii, aby należące im Domy iak naysprzedzy odebrać raczył, gdyż oty i ostatni tego dzieła wydanie się oraz iak przyrzekł w swoim doniesieniu oznajmując uwagi nad listunem, które kosztuje Zł: 2. a które powinny być przyłączone do tegóż suplementu, który nie będzie wydany tylko za okazaniem Rewersu; inaczej zapłaci się za ten wielki Tom Zł: 18. Tenże donosi, iż Tom 6ty Nauki Prawodawstwa napisany po włosku przez Kawalera Filangieri tłumaczenia W. R. Kaźewskiego przedaie się po Zł: 5. osoby okazujące kwit podpisany przez autora, lub P. Dufour odbiorą go gratis. Rozdaie się także doniesienie względem 2. nowych tomów tego interesującego dzieła.

Kamienica na zieloney Ulicy w Warszawie pod Nrem 2077 jest do naięcia, a oraz i do sprzedania, ktoby sobie zyczył naiać, lub kupić do iey właściciela Imość Pana Zawadzkiego niech się uda.

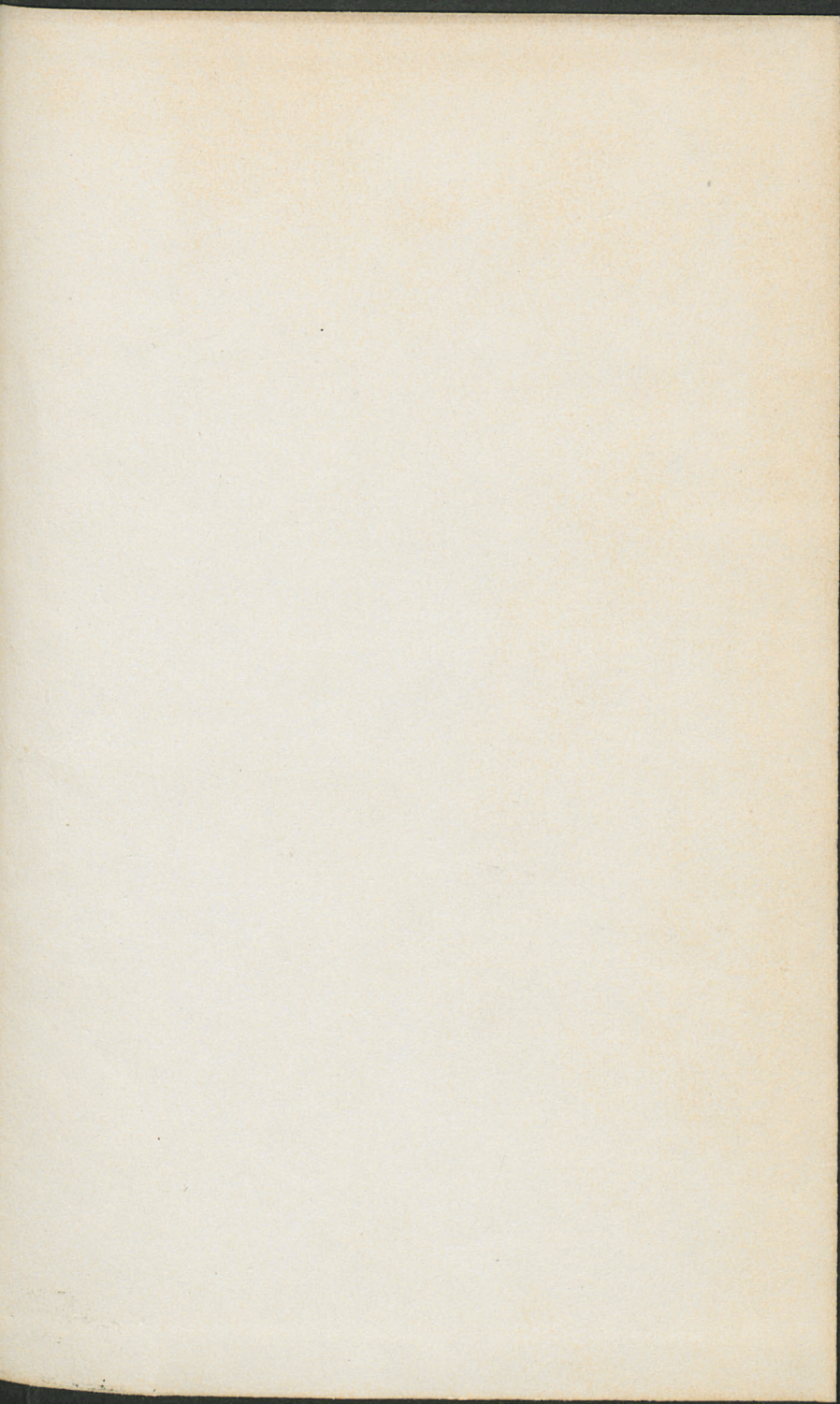
Szł: Jakob Girtler Patrycjusz Krakowski i Tekla z Działotych Maizonkowie, będąc Dziedzicami y Posseſſorami Kamienicy z Gruntem i iey Tyłów, niegdys Danielowiczowka a potym Denhofowska zwaney w Rynku Krakowskim sytuowanej, wszystkich Sukcesorów Wierzycielów wydrakasy lub inne prawo i pretensye do teyże Kamienicy z Gruntem i iey Tyłów mających wiadomia, aby na Terminie sprawy z wydanych edyktałnie pozwów, dnia 6 Sierp: R. 1795. przypadającym w Sądzie Woytowo Ławniczym Krakowski z Dokumentami popisywali się, i pretensye swoje, jeżeliby iskie znalazły się, usprawiedliwiali.

W Księgarni Gröllowskiej w Marywilu na fali nad bramą znajduie się Kazania Niedzielne i Świątalne przez X Józefa Męcinkiego a tony in 8vo. Wzwyż wyrażona Księgarnia wiadomia JW. JPP. Prenumeratorów którzy na kontynuacyą Atlasu uniwersalnego JP. de Reilly wychodzący w Wiedniu prenumerowały iż kontynuacya tego Atlasu nadeszła i z okazaniem rewesu prenumeracyjnego w teyże Księgarni odebrać mogą.

Osoba pewna idąc we Czwartek po południu na Pragę zgubiła nie daleko od mostu Zegarek Paryski złoty emaliowany z tańcuszkami stalowym. Ktoby go znalazł uprasza się aby go chciał oddać do JP. Michałowkiego mieszkającego w Pałacu Korpusu Kadetów odbierze nadgodę przyzwoitą.

Do Handlu Józefa Rose na Krakowskim Przedmieściu pod Nro 435. nadeszło prawdziwe kaszowe Piwo Angielskie pod nazwiskiem Burton Ehl zwane, także i Porter w przednim gatunku.

Na ulicy Kanonia zwaney, jest pierwsze piętro do naięcia z wozowubłajnią, kuchnią, piwnicą, i drwalnią, pod Nro. 89.



OPRAWĘ WYKONANO

w prac. introl.-konserwat.

Biblioteki „Ossolineum”

Data 6.7.63 podpis Urajko

